

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego i ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

w W. na plaży nad W. w okolicy ulicy (...) pod Mostem Ś., 22 marca 2014 roku, P. S. (1) obchodziła urodziny ze znajomymi A. K. (1), N. W. (1), M. P. (1), J. K. oraz I. P. (1), a także innymi osobami. Podczas imprezy na zaproszenie N. W. (2) do bawiących się dołączyli jego A. K. (2) wraz z P. R.. Uczestnicy imprezy wspólnie pili alkohol, zjedli tort, rozmawiali, bawili się. Rzeczy osobiste, torebki, plecaki, kurtki leżały na kocu rozłożonym na ziemi. Około godziny 18:00 J. K. (1) poszła odprowadzić P. S. (1) i jej koleżanki na przystanek tramwajowy naprzeciwko ZOO. J. K. (1) odchodząc zostawiła na kocu swoje rzeczy, w tym beżową torebkę z portfelem, w którym znajdowały się pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 290 zł, dowód osobisty, karty upominkowe różnych sklepów, książeczka krwiodawstwa oraz karta miejska. Dziewczyna poprosiła jednego z uczestników imprezy - M. P. (1) o przypilnowanie jej rzeczy. M. P. (1) leżał na kocu, pilnując rzeczy. Poza nim na plaży pozostali: I. P. (1), A. K. (1), N. W. (1), P. R. i A. K. (2). I. P. (1) wraz z A. K. (1) rozmawiały ze sobą i odeszły na stronę. Po chwili do koca z rzeczami podszedł P. R., a za nim A. K. (2), w niewielkiej odległości pozostawał N. W. (1). P. R. kucnął przy pozostawionej torebce Jaśminy K.. Podniósł ją, wyciągnął z niej portfel, który schował do kieszeni bluzy. Widząc to M. P. (1) polecił P. R. by odłożył zabrany portfel. P. R. odpowiedział M. P. (1), by się zamknął i zagroził, że „mu przyjebie”. Kiedy M. P. (1) ponownie zwrócił się do niego, by odłożył portfel, P. R. kopnął siedzącego na kocu M. P. (1) dwa razy w twarz. W wyniku kopnięcia M. P. (1) na chwilę utracił świadomość, upadł do tyłu, zalewając się krwią. P. R. wyjął z portfela Jaśminy K. pieniądze, karty upominkowe, kartę miejską i książeczkę krwiodawstwa i rzucił go na koc, po czym w towarzystwie (...) oddalił się z miejsca. I. P. (1) i A. K. (1) podbiegły do zakrwawionego M. P. (1), który powiedział im, że P. R. wyjął portfel Jaśminy K. z torebki. A. K. (1) zadzwoniła do Jaśminy i powiedziała jej o zajściu. J. K. (1) wróciła nad W. i znalazła swój portfel na kocu, sprawdziła także jego zawartość. P. R. i A. K. (2) zdążyli się już oddalić, odeszli również P. S. (1) i N. W. (1). J. K. (1) i A. K. (1) pomogły M. P. (1) dotrzeć do domu.

W wyniku kopnięcia w twarz przez P. R. M. P. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania ściany górnej i bocznej zatoki szczękowej prawej, krwiaka zatoki szczękowej prawej, złamania dolnej i bocznej ściany oczodołu prawego, złamania łuku jarzmowego prawego, krwiaka okularowego oka prawego, krwiaka podspojówkowego oka prawego, obrzęku i otarcia naskórka w okolicy podoczodołowej prawej oraz otarcia naskórka powieki górnej oka prawego, co spowodowało naruszenie czynności ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni.

Zgodnie z informacją Kartoteki Nieletnich wobec P. R. orzeczeniem z dnia 9 sierpnia 2011 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w W. ( (...) 3/11) stosowano wobec oskarżonego nadzór kuratora, zobowiązanie do kontynuowania nauki i podjęcia terapii psychologicznej (k. 104), aktualne w dniu 29 kwietnia 2014 roku.

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego ( k. 93-94, k. 99-100, 171-172, 235-237), zeznań świadków Jaśminy K. (k. 40-41, 49-51, 84-85, 117, k. 256-259), M. P. (1) (k. 20-23, 86-87, 237-238), I. P. (1) (k. 56-57, 263-264), A. K. (1) (k.53, 259-261), K. K. (k.154, k. 287), J. K. (2) (k. 152, 286 - 287), K. P. (k. 10, 45-45v), częściowo zeznań N. W. (1) (k 113-115, 261- 263) i A. K. (2) (k. 165-16, 285-286), a także wydruków fotografii wykonanych w dniu zdarzenia (k. 12-13) dokumentacji medycznej (k.14-18, 58-63, 72-78), protokołu oględzin osoby wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 25-27), protokołów okazania (k. 84-85, 86-87), danych o karalności (k. 104), protokołu zatrzymania (k.111), opinii sądowo - lekarskiej (k. 121-122 ), opinii sadowo - psychiatrycznej (k. 128-129), informacji NFZ (k. 132), protokołu zatrzymania osoby (k. 163), pisma pokrzywdzonej J. K. (k.279), karty karnej (k.276).

Oskarżony P. R. (k. 93) przesłuchiwany jako podejrzany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do pobicia pokrzywdzonego M. P. (1) i do tego, że wziął bony, stwierdził, że mógł także wziąć kartę miejską, ale te rzeczy odrzucił obok w krzaki. Twierdził, że zatrzymał tylko 2 lub 3 zł z portfela Jaśminy K., według niego w tym portfelu nie

było innych pieniędzy. Dodał, że nie spotykał się po zdarzeniu z N. W. (1), jedynie dowiedział się od niego przez SMS, iż pokrzywdzonemu coś się stało w wyniku kopnięcia.

W trakcie kolejnego przesłuchania w dniu 25 czerwca 2014 r. (k. 172) oskarżony P. R. przyznał się do tego, że kopnął jeden raz w twarz M. P. (1). Nie przyznał się do zaboru portfela, i wyjaśnił, że wziął portfel, ale nie wziął nic z tego portfela, ponieważ według niego w tym portfelu nic nie było. Rzekomo wyjął ten portfel z czyjejś otwartej torby, nie wiedział do kogo należała ta torba, sprawdził zawartość, ale nie było w nim pieniędzy, były według niego jakieś grosze, których nie wziął. Gdy stwierdził, że w portfelu nic nie ma odrzucił go na torbę. Oskarżony wyjaśnił, iż pokrzywdzony był pijany, zaczął się awanturować i pokłócił się o coś z oskarżonym, ale oskarżony nie wiedział o co i w wyniku tej kłótni oskarżony kopnął pokrzywdzonego, ale jak twierdził, pokrzywdzony przytomności nie stracił. Oskarżony wyjaśnił, że dopiero gdy pokrzywdzony upadł, oskarżony sięgnął do torby po portfel. Twierdził, że nie pamiętał, czy pokrzywdzony coś do niego mówił, gdy on sprawdzał portfel. Któraś z obecnych dziewczyn krzyczała na niego i N. W. (1) zabrał go z miejsca zdarzenia. Oskarżony twierdził tym razem, że nie zwrócił uwagi na bony znajdujące się w portfelu. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony po kopnięciu go upadł, potem chyba siedział i nie pamiętał by wstawał. Według niego, chyba nikt do niego nie mówił by zostawił portfel J. K., gdy miał go w ręku.

Przed Sądem (k. 235 – 237) oskarżony P. R. przyznał się do pobicia pokrzywdzonego M. P. (1), ale nie przyznał się do kradzieży. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu zdarzenia został zaproszony z kolegą na urodziny jakiejś dziewczyny. Wyszli po nich N. W. (3) i J. K. (1). Poszli najpierw do sklepu, gdzie oskarżony kupił alkohol – jedną butelkę wódki, po czym udali się na plażę. Sam wypił dwa piwa. Wszyscy bawili się i pili alkohol. W pewnym momencie obecne dziewczyny odeszły, według niego załatwić się. Na plaży został on, pokrzywdzony, N. W. (1) i być może ktoś, ale nie pamiętał. Pokrzywdzony siedział przy torebkach, oskarżony przykucnął „do tych torebek”. Wtedy pokrzywdzony wulgarnie kazał mu odejść („wypierdaj, spieprzaj stąd”). Mimo to oskarżony ukucnął przed jedną z torebek i odpowiedział - wulgarnie kazał mu milczeć („zamknij mordę”), na co pokrzywdzony znowu coś odpowiedział, na co oskarżony wstał i kopnął go w twarz. Pokrzywdzony upadł, a oskarżony zajrzał do torebki i wyjął z niej portfel i otworzył go. W środku, według niego były jakieś kartki, które wyrzucił oraz 3 złote w drobnych monetach, które zabrał. Następnie portfel rzucił obok, spojrzął na pokrzywdzonego, zawołał A. K. (2) i razem odeszli z miejsca zdarzenia.

Twierdził, że nie rozmawiał później z pokrzywdzonymi. Według niego, kucając przy torebce miał zamiar do niej zajrzeć i coś z niej zabrać. Szukał pieniędzy, których potrzebował na alkohol i używki. Twierdził, że nie wiedział, czemu kopnął pokrzywdzonego. Następnie oskarżony opisał portfel, wskazując, iż był damski i miał przegródkę na monety. Znalezione karteczki wyrzucił a drobne pieniądze zabrał na piwo. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta czy pokrzywdzona J. K. (1) wcześniej kupowała coś w sklepie, ani ile razy uderzył pokrzywdzonego raz czy dwa razy. Oskarżony podkreślił, że w portfelu na pewno nie było 300 zł, jedynie nic nie znaczące drobne. W jego ocenie ktoś inny musiał wziąć te pieniądze, inny znajomy. Wszyscy uczestnicy imprezy byli pijani, więc mogli wydać te pieniądze na alkohol. Oskarżony wyjaśnił, że najpierw sprawdził portfel. Kucnął przy torebce i chciał po niego sięgnąć, wtedy odezwał się do niego pokrzywdzony. Pokłócili się z tego powodu. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony upadł na bok i chyba nie zemdlał. Dopiero wtedy zabrał portfel i zajrzał do niego. Nie pamięta, gdzie odrzucił portfel.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Analiza całokształtu materiału dowodowego, wskazuje zdaniem Sądu na to, że wyjaśnienia oskarżonego P. R. (k. 93-94, k. 99-100, 171-172, 235-237), zasługują na wiarę tylko w niewielkim zakresie. Sąd dał wiarę treści wyjaśnień oskarżonego, wyłącznie co do tego, że był na miejscu zdarzenia w dniu 22 marca 2014 roku w W., na plaży nad W. w okolicy ulicy (...) pod Mostem Ś., na które poszedł z A. K. (2) na zaproszenie N. W. (2). Sąd dał wiarę oskarżonemu przyznającemu użycie przemocy wobec pokrzywdzonego M. P. (2) poprzez kopnięcie go w twarz, nie uznając tej wiarygodności co do ilości kopnięć. Sąd dał wiarę także wyjaśnieniom, w których oskarżony wskazał, że zaatakował pokrzywdzonego, bo ten sprzeciwił się przeszukiwaniu rzeczy leżących na kocu, a także, iż zabrał on zawartość portfela, a po kopnięciu M. P. (1) wyrzucił opróżniony portfel. Sąd jednak nie dał mu wiary co do relacji o przebiegu – kolejności wypadków związanych z zainteresowaniem oskarżonego jedną z torebek leżących na kocu przy M. P. (1). W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego P. R. w tym zakresie są niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne, niejasne, sprzeczne

z wiarygodnymi zeznaniami świadków Jaśminy K. (k. 40-41, 49-51, 84-85, 117, k. 256-259), M. P. (1) (k. 20-23, 86-87, 237-238), I. P. (1) (k. 56-57, 263-264), A. K. (1) (k. 53, 259-261), K. K. (k. 154, k. 287), J. K. (2) (k. 152, 286 - 287).

Oskarżony P. R. w wyjaśnieniach składanych na poszczególnych etapach postępowania opisywał okoliczności dotyczące zastosowania przez siebie przemocy wobec pokrzywdzonego M. P. (1) w różnych wersjach, z których ostatnia wskazywała na to, że oskarżony kopiąc w twarz odpowiedział pokrzywdzonemu jedynie na agresywne zachowanie w postaci polecenia odejścia od torebek, uprzedzając przecież wcześniej o tym, portfel sprawdził niejako przy okazji, a w ogóle i tak nic nie wziął, ponieważ nic w portfelu nie było. Oskarżony składając wyjaśnienia o takiej treści przeczył całkowicie zeznaniom pokrzywdzonych i świadków, dążąc w ten sposób do uzyskania dla siebie jak najlepszej pozycji w procesie.

Przede wszystkim wyjaśnienia P. R. są niekompletne, zawierają luki w opisie wydarzeń, są niekonsekwentne. Wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym (k. 93-94, 171-172) ewoluowała by i tak pozostawać w rozbieżności do wersji wydarzeń zawartej w wyjaśnieniach złożonych podczas ponownego przesłuchania przed Sądem (k. 235-237) w sposób nie dający się racjonalnie wy tłumaczyć. Początkowo oskarżony przyznał się do pobicia, ale nie odniósł się do niego. Wyjaśnił, że wziął bony, możliwe, że wziął kartę miejską, ale odrzucił te rzeczy w krzaki, jednak zabrał 2 lub 3 złote, bo w portfelu nic więcej nie było (k. 94). Przesłuchiwany ponownie twierdził, że przyznaje się do kopnięcia tego chłopaka w twarz jeden raz, ale nie wiedział o co się pokłócił z oskarżonym, przy czym odniósł się do kradzieży, twierdził, że z portfela po sprawdzeniu nic nie wziął, bo w nim nic nie było, to znaczy były jakieś grosze, ale nawet ich nie brał, a portfel rzucił na torebkę, tym razem wskazywał, że nie miał pojęcia jak wyglądają bony sklepowe (k. 172). Przed Sądem ostatecznie wyjaśnił, że przyznaje się do pobicia, ale nie do kradzieży, przy czym, tym razem wskazał jakich słów używali rozmawiając ze sobą oskarżony z pokrzywdzonym M. P. (1), relacjonował kolejne sekwencje zdarzenia, unikając jednak rzeczywistego opisu swojego zachowania. Trudno nazwać bowiem, by zwrot „przykucnąłem do tych torebek” pozostawał bez kontekstu. Tym razem twierdził też, że w portfelu były jakieś kartki i 3 złote, zastrzegając brak pamięci realacjonował, że kartki wyrzucił nie podając kiedy, a portfel rzucił obok torebki (k. 235). Wyjaśnił, że przykucając do tej torebki miał zamiar do niej zajrzeć i coś z niej zabrać – pieniądze, jednocześnie twierdził, że nie wie, dlaczego uderzył pokrzywdzonego (k. 236), potem oskarżony dodał, że najpierw sprawdził portfel, potem pokrzywdzony odezwał się do niego, a ten chciał już po coś sięgnąć, a było to zanim wyjął portfel z torebki (k. 237). Oskarżony w końcu wyjaśnił, że podczas rozmowy z pokrzywdzonym kucnął przy torebce. Pokłócili się o to, że oskarżony chciał coś zabrać z torebki, a pokrzywdzony mu nie pozwalał, więc oskarżony wstał i kopnął pokrzywdzonego w twarz i wtedy zajrzał do portfela, po czym go odrzucił (k. 237). Ponadto zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie są logiczne. Nie można bowiem uznać, że oskarżony (k. 235) najpierw „kucnął do torebek”, potem nie biorąc z koca torebki lub portfela wstał i kopnął osobę siedzącą na kocu, po czym w tej pozycji zajrzał do torebki, od której wstał i otworzył portfel, przeszukując go i zabierając bilon, po czym wyrzucił kartki w inne miejsce niż cisnął portfel, który rzucił w końcu koło torebki, w której sprawdzał portfel. Biorąc pod uwagę powyższe sprzeczności i niekonsekwencje należy odnieść treść wyjaśnień oskarżonego do treści zeznań pokrzywdzonego M. P. (1), który wprost zrelacjonował, iż oskarżony najpierw wyjął portfel, na co pokrzywdzony zareagował. W końcu Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do okoliczności, iż w portfelu nie było kwoty większej niż trzy zł, a jedynie drobne monety, bądź też iż był on pusty, oraz iż nie zabrał on pozostałej zawartości portfela. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, jak już wskazano powyżej są wewnętrznie sprzeczne. Nadto wyjaśnieniom tym przeczą wiarygodne zeznania świadków Jaśminy K., K. K. i J. K. (2), z których wynika iż J. K. (1) miała w przy sobie kwotę nie mniejszą niż 290 zł. Nieudolną, zdaniem Sądu linią obrony jest twierdzenie oskarżonego, iż uczestnicy imprezy nie mogli zaobserwować kto wziął pieniądze z portfela, ponieważ byli pijani, więc ktokolwiek mógł zabrać te pieniądze. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności do treści zeznań Jaśminy K., M. P. (1), I. P. (1) i A. K. (1), z których wynika, iż koc z pozostawionymi rzeczami osobistymi był przez cały czas trwania imprezy pilnowany. Zdaniem Sądu okoliczność sprawowania nadzoru nad pozostawionymi rzeczami przez znajdujących się na miejscu członków grupy jest uzasadniona również tym, że impreza odbywała się w miejscu publicznym, nieopodal znajdowały się osoby nieznanne i niezaproszone przez jej uczestników, a działanie oskarżonego nie pozostało niezauważone. Jedynie oskarżony sięgnął po torebkę a następnie portfel znajdujący się na tym pilnowanym kocu.

Okoliczności zdarzenia podawane przez oskarżonego są niespójne z zeznaniami jego kolegów N. W. (1) (k 113-115, 261- 263) i A. K. (2) (k. 165-166, 285-286). Świadcowie ci odmiennie opisywali przebieg zdarzenia. Według A. K. (2) (k. 165-166, 285-286) dobrego kolego oskarżonego, jeszcze z podstawówki i podwórka, który jednak twierdził, że nie posiadał numeru telefonu oskarżonego, oddalonego o dwa i pół metra od klójących się pokrzywdzonego i oskarżonego, nie był w stanie przybliżyć powodu sprzeczki. Wiedział natomiast, że pokrzywdzony zaczął coś mówić do oskarżonego, wymieniali się zdaniami. Gdy skończyli rozmawiać oskarżony nad nim kucnął, pokrzywdzony w tym czasie leżał. Potem podniósł się do pozycji siedzącej a następnie uderzył oskarżonego jako pierwszy. Oskarżony miał oddać pokrzywdzonemu „z pięści”, uderzając go w głowę. Widząc to świadek, miał ich rozdzielać. Nie pamiętał jednak czy to było „z kopa” czy „z pięści” i nie widział u oskarżonego żadnego portfela lub torebki (k. 166), gdy według oskarżonego odrzucił on portfel gdy stwierdził, że nic w nim nie ma, spojrzął na pokrzywdzonego i poszedł do kolegi A. K. (2), mówiąc mu, że zrobił coś głupiego (k. 237), a świadkowie A. K. (1) i I. P. (1) wskazały, że widziały co najmniej dwa kopnięcia zadane pokrzywdzonemu przez oskarżonego.

Przed Sądem świadek A. K. (2) twierdził, że oskarżonego odciągnął N. W. (1), rozdzielał ich (k. 286) on jedynie zabrał oskarżonego. Nikt miał nie reagować na stan pokrzywdzonego, który miał nie pokazywać, że coś go bolało. Z kolei N. W. (1) (k 113-115, 261- 263) gdy rozpoczęła się sprzeczka między oskarżonym i pokrzywdzonym rozmawiał przez telefon. Usłyszał wyzwiska i odwrócił się by zobaczyć co się działo. Twierdził, że nie widział uderzenia, ale opisał, które osoby zaczęły rozdzielać oskarżonego i pokrzywdzonego. Podbiegł do koca, na którym leżał pokrzywdzony, który powtarzał, że boli go oko. Wskazując na podane rozbieżności Sąd ocenił treść zeznań A. K. (2) jako niewiarygodną. A. K. (2) w sposób niekonsekwentny, zmienny i nie spójny wskazywał na zaistniałe okoliczności zdarzenia. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. K. (2) jedynie w zakresie w jakim dotyczyły one jego obecności na imprezie w dniu 22 marca 2014r. Za wiarygodne należało uznać również twierdzenia świadka, iż został on zaproszony na plażę przez N. W. (1), gdzie przyszedł razem ze swoim kolegą, P. R., a także iż pili on z innymi osobami alkohol w trakcie imprezy. Zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków Jaśminy K., M. P. (1), A. K. (1) i I. P. (1). Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka N. W. (1) w zakresie dotyczącym organizacji imprezy urodzinowej P. S. (1) i okoliczności przybycia na nią – oskarżonego oraz A. K. (2), treść tych zeznań znajduje odzwierciedlenie w treści zeznań świadków Jaśminy K. i M. P. (1), A. K. (1) i I. P. (2). Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania świadka złożone na rozprawie (k. 261 – 263), w których wykazywał on wysoką stronniczość, a jego zeznania miały uchronić kolegów od odpowiedzialności. Między innymi świadek posunął się do tego, iż twierdził, że na imprezie obecnych było 300 osób, a zdarzenie polegało na szarpaniu się pokrzywdzonego z oskarżonym, gdy wcześniej twierdził, będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym, iż nie widział całego zajścia, gdy zwrócił uwagę na obu mężczyzn pokrzywdzony wyglądał jakby został uderzony. Oceniając zeznania tego świadka Sąd zestawiał ich treść z treścią zeznań pokrzywdzonych a także świadków A. K. (1) i I. P. (3), które wskazały, iż to N. W. (1) usiłował odciągnąć i uspokoić oskarżonego, pokrzywdzony całą twarz miał we krwi, czego ciężko byłoby nie zauważyć. Zdaniem Sądu świadek N. W. (1) starał się pomniejszyć swoje powiązania koleżeńskie z oskarżonym, jednocześnie starając się nie obciążać go swoim zeznaniami.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia P. R. (k. 93-94, 171-172, 235-237) oraz zeznania N. W. (1) (k 113-115, 261- 263) i A. K. (2) (k. 165-166, 285-286), mają manipulowaną, niewiarygodną treść, ukształtowaną w celu zniwelowania ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego. Prezentują oni trzy różne wersje tego samego zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania wskazanych świadków są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego M. P. (1) (k. 20-23, 86-87, 237-238) Jaśminy K. (k. 40-41, 49-51, 84-85, 117, k. 256-259), który bardzo szczegółowo i logicznie, uzupełniając się wzajemnie opisali przebieg wydarzeń w dniu 22 marca 2014 roku. Podkreślić należy precyzję z jaką świadek J. K. (1) opisała i wskazała poszczególnych uczestników imprezy, przytoczyła konkretne czynności jakie wykonała w celu organizacji imprezy urodzinowej, ile pieniędzy dostała i od kogo oraz na co je wydała. Świadek opisała przebieg imprezy w sposób spójny z wyjaśnieniami świadków M. P. (1), A. K. (1) i I. W., iż nie była obecna w trakcie samego zajścia, gdyż odprowadzała koleżanki do tramwaju i o pobiciu pokrzywdzonego M. P. (1) dowiedziała się telefonicznie. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia zauważyła, że jej portfel leży na kocu, mimo iż uprzednio był schowany w torebce. Sprawdziła jego zawartość i stwierdziła, iż brakuje ok. 290 - 300 zł, kart upominkowych, karty miejskiej i książeczki krwiodawstwa. Świadek rzeczowo opisywała okoliczności pozostawienia torebki na kocu, kto jej

pilnował. Świadek wyjaśniła dokładnie, logicznie i wyczerpująco, jaką kwotę pieniędzy miała w portfelu, wskazując, iż na początku miała kwotę powyżej 300 zł, jednakże przed imprezą zapłaciła za tort dla solenizantki i jego dostarczenie. Potem została jej kwota 300 zł na prezent dla P. S. (1), z której wydała nie więcej niż 10 zł na C. – Colę lub sok oraz piwo. Kategorycznie twierdziła, że miała około 290 – 300 złotych. Sąd dał wiarę pokrzywdzonej, iż urodzinowy prezent nie został dostarczony przed imprezą, w związku z czym nie zapłaciła za niego. Logicznym jest, iż nie chciała ona wydawać przeznaczonych na ten cel pieniędzy na co innego. W zakresie podawanych przez pokrzywdzoną okoliczności zgromadzenia środków pieniężnych oraz konieczności ich ponownego zebrania na skutek kradzieży jej zeznania znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach świadków – jej matki J. K. (2), która wskazała, iż dokładała córce 100 zł na prezent, wcześniej również dawała jej na to jakieś pieniądze. Świadek J. K. (2) wskazała również, iż prawdopodobnie po zdarzeniu ponownie dała córce pieniądze na prezent. Sąd uznał zeznania świadka J. K. (2) za w pełni wiarygodne, pomocne w ustaleniu stanu faktycznego jedynie w zakresie okoliczności kwoty pieniędzy, zabranej z portfela pokrzywdzonej. Również świadek K. K. potwierdził, iż dawał Jaśminie K. 100 zł na prezent urodzinowy, który był zamawiany przez Internet za pobraniem oraz iż prezent ten został dostarczony już po urodzinach. W. też, że prezent miał kosztować 279 zł oraz 15 zł za przesyłkę. Poza tym świadek nie brał udziału w zdarzeniach w dniu 23 marca 2014 r. i miał o nich wiedzę jedynie z relacji Jaśminy K.. Sąd nadał zeznaniom świadka K. K. walor wiarygodności, gdyż są one spójne, korespondują z zeznaniami Jaśminy K., a także uzupełniają zeznania J. K. (2).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego M. P. (1) albowiem są one spójne, konsekwentne i korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków I. P. (1) (k. 56-57, 263-264), A. K. (1) (k.53, 259-261) a także Jaśminy K. (k. 40-41, 49-51, 84-85, 117, k. 256-259). Świadek zeznając opisał w sposób spontaniczny, szczegółowy i obszerny okoliczności przebiegu imprezy, miejsca, czasu, osób uczestniczących, zaobserwowanego przez niego zachowania oskarżonego, kopnięcia go w twarz przez oskarżonego oraz następstwa tego zajścia. Świadek przedstawił przebieg imprezy urodzinowej P. S. (2) i wskazał, w jaki sposób oskarżony przyłączył się do nich oraz zrelacjonował zajście z oskarżonym, bez wątpliwości wskazując go jako mężczyznę, który wyjął portfel Jaśminy K. z jej torebki, a następnie, gdy pokrzywdzony chciał go powstrzymać, zaatakował go. Świadek opisał również obrażenia jakich doznał w konsekwencji ataku oskarżonego oraz ich następstwa. Treść zeznań świadka jest spójna z także nieosobowym materiałem dowodowym w postaci dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego i protokołu oględzin osoby wraz z dokumentacją fotograficzną. Świadek rozpoznał oskarżonego zarówno na wydrukach zdjęć wykonanych w trakcie imprezy (k. 12) jak i w trakcie okazania osoby (k. 86-87). Nadto, zeznania świadka nie ulegały w ciągu postępowania istotnym modyfikacjom. Świadek zeznał również, iż nie jest w stanie odtworzyć przebiegu zdarzeń po tym, jak został kopnięty w twarz, gdyż na chwilę utracił świadomość, w związku z tym nie jest w stanie powiedzieć, czy został uderzony ponownie, jak zachowywały się pozostałe obecne osoby oraz co oskarżony zrobił z portfelem. Tym twierdzeniom nie przeczą zeznania świadków A. K. (1) i I. P. (1), z których wynika, iż pokrzywdzony mówił coś do nich, gdyż bez wątpliwości po otrzymaniu kopnięcia w głowę nie panował nad swoim zachowaniem.

Zeznania pokrzywdzonego M. P. (1) korespondują z zeznaniami świadka A. K. (1). Zeznania świadka K. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 10 akt oraz z k. 45-45v) Sąd uznał za wiarygodne, gdyż są one logiczne konsekwentne i zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci zeznań M. P. (1), dokumentacji medycznej (k. 14-18, 58-63, 72-78) oraz opinii sądowno lekarskiej (k. 121-122). Jakkolwiek świadek początkowo wskazał, iż sprawców pobicia M. P. (1) było dwóch, nie był on uczestnikiem samego zdarzenia i znał je jedynie z relacji pokrzywdzonego, nadto był niewątpliwie zdenerwowany sytuacją w jakiej znalazł się jego syn, dlatego uznając, że nie miał on wiadomości istotnych w zakresie innym niż obrażenia M. P. (1), Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie jego zeznań wyłącznie w tym zakresie.

Świadek A. K. (1) (k.53, 259-261) potwierdziła podany przez pokrzywdzonego przebieg imprezy urodzinowej i samego zajścia oraz wskazała, iż początkowo oskarżony odnosił się do pokrzywdzonego normalnie. Świadek w postępowaniu przygotowawczym zeznała, że nie obserwowała zdarzenia od początku, w pewnej chwili zobaczyła, iż oskarżony i pokrzywdzony przekrzykują się. Świadek wskazywała na dwukrotne kopnięcie w twarz, wytypowała na wydrukach zdjęć wykonanych w trakcie imprezy (k. 12) oskarżonego jako napastnika, a także zeznała, iż pokrzywdzony

poinformował ją, iż został uderzony, bo bronił portfela Jaśminy. Świadek wskazała, iż nie widziała, jak oskarżony zabiera ten portfel z torby i opisała jak pilnowana była wcześniej torebka. Świadek zrelacjonowała przebieg zdarzeń w sposób wyczerpujący, szczegółowy w związku z czym Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne. Jakkolwiek na rozprawie (k. 259-261) opisała ona zajście nieco inaczej, zeznając iż zauważyła zajście dopiero po tym, jak pokrzywdzony został kopnięty, wskazała również, iż zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym były precyzyjniejsze i lepiej oddawały przebieg zdarzeń. Sąd powyższe rozbieżności uznał za naturalną konsekwencję upływu czasu, który zacierza szczegóły wspomnień, a wobec oświadczenia świadka uznał, że nie miało to wpływu na uznanie wiarygodności zeznań świadka.

Świadek I. P. (1) (k. 56-57, 263-264) opisała przebieg urodzin P. S. (1) i uczestników. Świadek zrelacjonowała swoje spostrzeżenia z okoliczności zdarzenia w sposób rzeczowy, tak jak je zapamiętała. Świadek opisała, jak pilnowane były rzeczy uczestników imprezy, leżące na kocu. Sąd nadał zeznaniom świadka walor wiarygodności, gdyż są one logiczne, konsekwentne, wewnętrznie spójne i korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z zeznaniami świadków M. P. (1) oraz A. K. (1). Fakt, iż świadek nie była w stanie precyzyjnie określić, ile razy oskarżony kopnął pokrzywdzonego nie czyni jej niewiarygodną, gdyż zdarzenie miało przebieg bardzo dynamiczny i z pewnością szokujący dla świadka. Sąd dał wiarę świadkowi również co do okoliczności, iż nie składała się ona na prezent dla P. S. (1), są one bowiem niesprzeczne z zeznaniami Jaśminy K., gdyż ta wskazała, iż składała się z dwoma innymi koleżankami P., a kiedy te zmieniły zdanie, złożyła się ze swoim chłopakiem.

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii sądowo- psychiatrycznej (k. 128-129), dotyczącej oskarżonego. Zdaniem biegłych oskarżony w chwili popełnienia czynu miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości i może on brać udział w toczącym się postępowaniu. W ocenie Sądu powyższa opinia jest pełna, jasna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, a zatem stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy w sprawie.

Sąd uznał opinię sądowo – lekarską biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej (k. 121-122). W opinii Sądu powyższa opinia była prawidłowa, pełna i jasna, sporządzona profesjonalnie z uwzględnieniem wiedzy medycznej, dlatego stanowiła dowód, na którym Sąd opierał się przy ustalaniu stanu faktycznego.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego Sąd uznał za wiarygodne wszystkie ujawnione na rozprawie dokumenty, albowiem nie znalazł okoliczności świadczących o ich nieautentyczności, bądź nieprawdziwości treści w nich zawartych.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego P. R. w postaci zamiaru kierunkowego i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości Sądu.

Zgodnie z treścią art. 281 kk, przestępstwo kradzieży rozbójniczej popełnia ten, kto w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa przemocy wobec osoby lub grozi natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

P. R. najpierw podjął działania zmierzające do zaboru cudzej rzeczy – zawartości portfela w celu jej przywłaszczenia. W tym zakresie sam oskarżony wyjaśniając na rozprawie głównej ujawnił swoją motywację - wskazał, iż zrobił to, ponieważ szukał pieniędzy, które mógłby zabrać. Po otwarciu torebki Jaśminy K. podczas imprezy urodzinowej P. S. (1) i wyjęciu z niej portfela, potem jego zawartości w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 290 złotych bilonu i „papierków” w tym karty miejskiej i bonów sklepowych, a więc po przejściu władztwa nad rzeczą, wobec reakcji na zaobserwowane działanie oskarżonego przez M. P. (1) P. R. podejmuje działania polegające na początkowo – agresywnym zwrocie „bo ci przyjebie”, by potem kopnąć pokrzywdzonego dwa razy w twarz, odrzucić pusty portfel i oddalić się z miejsca. Zdaniem Sądu między działaniami oskarżonego istniała ciągłość pozwalająca na traktowanie całego zdarzenia jako jednego czynu ponieważ całość czynu, co widać szczególnie na podstawie zeznań pokrzywdzonego M. P. (1) występowała na zewnątrz jako jednolite zdarzenie, a więc –między kradzieżą a stosowaniem przemocy w postaci gróźb i kopnięć w twarz osoby, która próbowała przeciwdziałać czynowi oskarżonego zachodziła niewątpliwie więź czasowo-sytuacyjna. Sąd ustalił wartość przywłaszczonej przez oskarżonego kwoty na sumę nie

mniejszą niż 290 zł. Z zeznań pokrzywdzonej Jaśminy K. oraz J. K. (2) i K. K. wynika, iż miała ona przy sobie pieniądze na nie dostarczony jeszcze prezent kosztujący 279 zł oraz jego przesyłkę kosztującą 15 zł, a także pieniądze na inne wydatki. Po zapłaceniu za tort zostało Jaśminie K. 300 zł, następnie w sklepie wydała ona nie więcej niż 10 zł na napoje. Ostatecznie decydującym była w tym zakresie wiarygodna treść zeznań pokrzywdzonej katerycznie szacująca wysokość zabranej kwoty na 290 – 300 złotych. Zdaniem Sądu nie ma przy tym znaczenia nawet to, czy pokrzywdzona ostatecznie zapłaciła za bluzę dla koleżanki, ponownie zbierając na ten cel pieniądze. Ta okoliczność mogła jedynie uprawdopodobnić, że bluza miała określoną wartość, a nie dowodzić tego, że oskarżony wziął mniejszą kwotę z portfela.

W niniejszej sprawie analizie podlegało zachowanie P. R. w postaci działania wobec pokrzywdzonego M. P. (1). Ponieważ przypisanie przestępstwa z art. 157 § 1 kk wymagało ustalenia, że złamania ściany górnej i bocznej zatoki szczękowej prawej, krwiaka zatoki szczękowej prawej, złamania dolnej i bocznej ściany oczodołu prawego, złamania łuku jarzmowego prawego, krwiaka okularowego oka prawego, krwiaka podspojówkowego oka prawego, obrzęku i otarcia naskórka w okolicy podoczodołowej prawej oraz otarcia naskórka powieki górnej oka prawego spowodowane zostały przez P. R. w związku z jego działaniem. Sąd brał pod uwagę wszystkie okoliczności, które mogłyby wykluczyć możliwość przypisania tegoż czynu osobie oskarżonego. Odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia zostały bezpośrednio i adekwatnie w czasie, prawidłowo udokumentowane medycznie a zaistnienie zajścia znalazło odzwierciedlenie w zeznaniach świadków, przybyłych dokładnie potem. Ustalając zamiar bezpośredni uszkodzenia ciała pokrzywdzonego Sąd przyjął, iż oskarżony P. R. miał świadomość obrazu następstw swojego działania w postaci dwukrotnego kopnięcia innego człowieka obutą nogą, co wynika z zeznań świadka (k. 41), obserwującej ślad obuwia na twarzy pokrzywdzonego. Niewątpliwie P. R. działał ze świadomością możliwości powstania poważnych urazów, biorąc pod uwagę liczbę i natężenie stosowanej siły - kopnięcia, oraz to, że kierował agresję na twarz - miał do czynienia z osobą spożywającą alkohol, w pozycji siedzącej, bez szans na obronę. Owa możliwość przewidywania następstw działania P. R. została ustalona na podstawie doświadczenia życiowego przeciętnej osoby w wieku oskarżonego.

Ustawowo określonym skutkiem przestępstwa opisanego w art. 157 § 1 kk jest "naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia", którego rozmiary określono w dość szczególny sposób z jednej strony - przez wyłączenie "najcięższych" skutków dla zdrowia ludzkiego, szczegółowo opisanych w art. 156 § 1 kk ("inne" niż określone w tym ostatnim przepisie), z drugiej natomiast - przez wyłączenie z tej kategorii skutków określonych w art. 157 § 2 kk, tj. "naruszenia czynności ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni". Swoim działaniem P. R. spowodował u M. P. (1) stan, w którym doznał złamania ściany górnej i bocznej zatoki szczękowej prawej, krwiaka zatoki szczękowej prawej, złamania dolnej i bocznej ściany oczodołu prawego, złamania łuku jarzmowego prawego, krwiaka okularowego oka prawego, krwiaka podspojówkowego oka prawego, obrzęku i otarcia naskórka w okolicy podoczodołowej prawej oraz otarcia naskórka powieki górnej oka prawego – obrażeń naruszających czynność narządów ciała powyżej 7 dni. Stopień obrażeń u pokrzywdzonej został ustalony z uwzględnieniem wiadomości specjalnych zawartych w opinii biegłego z zakresu chirurgii, stwierdzającej istnienie uszkodzenia ciała u pokrzywdzonego, określającej konkretne narządy ciała, których czynności zostały naruszone, oraz precyzującej, na czym polegało naruszenie tych czynności - określony czas, jak też zawierającej uzasadnienie pozwalające na skontrolowanie zasadności zawartych w niej ocen i poglądów (k. 121 - 122).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, iż w dniu 22 marca 2014 roku w W. na plaży nad W. w okolicy ul. (...) na wysokości Mostu Ś. P. R. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 300 zł, karty miejskiej, bonów sklepowych na łączną sumę strat w wysokości nie mniejszej niż 290 zł na szkodę Jaśminy K., a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy bezpośrednio po dokonaniu kradzieży groził natychmiastowym użyciem przemocy uszkodzenia ciała M. P. (1) oraz użył przemocy w postaci kopnięcia w twarz M. P. (1), przy czym działaniem swoim spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania ściany górnej i bocznej zatoki szczękowej prawej, krwiaka zatoki szczękowej prawej, złamania dolnej i bocznej ściany oczodołu prawego, złamania łuku jarzmowego prawego, krwiaka okularowego oka prawego, krwiaka podspojówkowego oka prawego, obrzęku i otarcia naskórka w okolicy podoczodołowej prawej, otarcia naskórka powieki górnej oka prawego, co spowodowało

naruszenie czynności ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni; tj. wypełnił dyspozycję o czynu z art. 281 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu P. R. karę za popełnione przestępstwo, Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk, mając na względzie stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu przez niego dokonanego oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczności obciążające Sąd uwzględnił motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa. Do okoliczności obciążających należy zaliczyć fakt, iż oskarżony działał z niskich pobudek, nastawiając się na prosty i łatwy łup na nieznanym mu właścicielu torebki, w której znajdował się portfel z zawartością, nie bacząc jakie zagrożenie w postaci stopnia niebezpieczeństwa ataku jego działanie niesie dla pokrzywdzonego, który próbował pozbawić go władztwa nad zabranymi przedmiotami i jakie mogą być jego konsekwencje. Ponadto na oskarżonego jako nieletniego uprzednio były nakładane środki wychowawcze i lecznicze związane z czynem z art. 158 § 1 kk i art. 193 kk. Sąd wziął pod uwagę także zuchwały sposób działania oskarżonego, który działał jawnie, przy innych osobach, bez skrępowań oraz spowodowane przez niego skutki głównie związane ze zdrowiem pokrzywdzonego. Powyższe było podstawą uznania, wysokiej szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu.

Sąd miał również na uwadze młody wiek oskarżonego, jednak nie mogło to zostać uznane za przesłankę wystarczającą do uznania pozytywnej prognozy społeczno - kryminologicznej oskarżonego. Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz w zakresie społecznego oddziaływania, stanowiąc dla oskarżonego zasłużoną dolegliwość. Kara ta jest odpowiednia i dopiero wystarczająca w stosunku do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Należy zauważyć, iż Sąd mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności orzekł wobec oskarżonego karę w jej dolnej granicy, albowiem przestępstwo określone w art. 281 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od 1 roku do 10 lat, przestępstwo z art. 157 § 1 kk karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do lat 5, zaś zgodnie z treścią art. 11 § 3 kk, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej, Sąd skazując za jedno przestępstwo wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego na okres próby. Przede wszystkim nie można wobec niego było postawić tzw. dodatniej prognozy kryminologicznej. Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, iż oskarżony mimo młodego wieku jest osobą w dużym stopniu zdemoralizowaną, wobec której jedynie zastosowanie kary izolacyjnej daje szansę na zmianę jego zachowania i ukształtowanie w nim społecznie pożądanej postawy, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego. Oskarżony swoim zachowaniem wykazywał rażące lekceważenie dla porządku. Zachowanie oskarżonego świadczy o znacznym poczuciu bezkarności dokonał on kradzieży rozbójniczej w obecności osób, które go znały i mogły podać jego dane organom ścigania. Ponadto w ocenie Sądu na szczególne potępienie zasługuje sposób, w jaki oskarżony użył przemocy wobec pokrzywdzonego. Zaatakował on osobę siedzącą, a więc znajdującą się w pozycji znacznie utrudniająca obronę oraz celowo, co najmniej dwukrotnie, kopnął pokrzywdzonego w głowę, ryzykując tym samym zadanie mu bardzo poważnych obrażeń, a nawet spowodowanie jego śmierci. Wykonanie tak niebezpiecznego i brutalnego ataku na obcą mu osobę jedynie w celu utrzymania się w posiadaniu ukradzionego mienia świadczy o braku podstawowego szacunku dla zdrowia i życia innych osób. Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu, mimo młodego wieku oskarżonego niezbędne jest surowe traktowanie i wymierzenie kary bezwzględnie pozbawienia wolności, gdyż tylko taka jej forma ma możliwość na spełnienie jej celów wychowawczych a także będzie karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym. Sąd orzekł na podstawie art. 46 § 2 kk od oskarżonego P. R. na rzecz pokrzywdzonego M. P. (1) nawiązkę w kwocie 1000 tysiąca złotych. W ocenie Sądu nawiązka ta będzie miała na celu zadośćuczynienie pokrzywdzonemu M. P. (1) doznanej w wyniku przestępstwa krzywdy, w szczególności związanej z cierpieniem pokrzywdzonego podczas zajścia, a więc cierpieniem fizycznym, a także dyskomfortem psychicznym, jaki niewątpliwie odczuł pokrzywdzony w związku z licznymi urazami. Tak wymierzony środek karny, jest zdaniem Sądu wystarczający dla osiągnięcia celów kary, a więc w szczególności uświadomi oskarżonemu

karygodność jego zachowania i zapobiegnie powrotowi do przestępstwa, a jednocześnie jest wystarczający jako forma zadośćuczynienia pokrzywdzonemu.

Wypełniając dyrektywę określoną w art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł na rzecz pokrzywdzonej Jaśminy K. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 290 zł, pozostawiając otwartą kwestię ewentualnego dowodzenia przez nią wyższej szkody w kolejnym postępowaniu. Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 28 do 29 kwietnia 2014 roku.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 624 § 1 kpk, uznając, że sytuacja oskarżonego, w szczególności okoliczności, iż wobec oskarżonego orzeczono karę bezwzględnego pozbawienia wolności a także iż musi on wywiązać się ze swoich zobowiązań finansowych wobec pokrzywdzonych, nie pozwalają na poniesienie tych kosztów bez uszczerbku dla utrzymania siebie i jego rodziny.